

6 stycznia – Objawienie Pańskie A – B – C



*Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz,
a serce twe zadrży i rozszerzy się. (Iz 60,5)*

Pierwsze czytanie

Izajasz 60,1-6

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło tve światło i chwała Pana rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione tve córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się tve serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

Drugie czytanie

Efezjan 3,2-3a.5-6

Bracia i siostry, przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

Ewangelia

Mateusz 2,1-12

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: "Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na

Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon". Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: "W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela". Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: "Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon". Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I utworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

Do refleksji

Święto Objawienia Pańskiego jest, dzięki swej tajemniczej fascynacji, ukoronowaniem czasu Bożego Narodzenia. Promieniuje ono silnym światłem, rozjaśniającym ciemności pokrywające ziemię. Światłem rozchodzącym się od dziecka, które jest Synem odwiecznego Ojca, Mesjaszem Żydów, Bogiem pogan i Władcą, ponad Herodem, wszystkich narodów.

Nowina o Bożym Narodzeniu głoszona jest, zgodnie z cudownym planem Boga, każdemu w języku, który rozumie: pasterzom poprzez grocie, uczonym przez gwiazdę, teologom przez księgi Pisma, a samemu Herodowi przez mędrców ze Wschodu. Owi poganie symbolizują wielkie rzesze ludzi, których praprzodkowie wypędzeni zostali z raju, a którzy w oparciu o zamglone wspomnienia pragną zbawienia. Ilu było tych, którzy przeczuwali narodziny owego Króla Żydów, tego nie wiemy. Wiemy tylko, że trzej Mędrcy udali się w drogę i podążali za gwiazdą do Betlejem.

"Niebiosa głoszą chwałę Boga" (Ps 19,2). Mędrcy, słuchając rozsądku ludzkiego, udają się najpierw do Jerozolimy – duchowego centrum narodu hebrajskiego. Bóg sprawił, że ich wiedza uznała wyższość objawienia Pisma i tym samym odłonięte zostało przed nimi miejsce przebywania Dziecka. Dopiero co zdobyta i na próbę wystawiona wiara musi zaryzykować ostatni krok: w Nowonarodzonym w Betlejem rozpoznać Króla niewidzialnego królestwa. Wówczas nie pozostało im nic innego, jak inną drogą, drogą innego życia, powrócić do ojczyzny, zachowując na zawsze Gwiazdę w swoim sercu.